KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 27 Lutego. / 11 Marca. Rok 1858. № 67. Jutro, Śgo Grzegorza Papieża.

W przyszłą Niedzielę, to jest dnia 14go Marca, w Kościele XX. Bonifratrów, obchodzić się będzie doroczna uroczystość z Odpustem, Śgo JANA BOŻEGO, Fundatora Zakonu Braci Miłosierdzia, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i zwykłem Nabożeństwem.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach NAJWYŻSZEGO Manifestu z dnia 26 Sierpnia 1856 roku, byłemu przestępcy politycznemu Gustawowi *Ehrenberg*, który w r. 1839 zesłany *był* do Syberji na osiedlenie, następnie zaś przeniesiony został na mieszkanie do Gubernji Permskiej.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył przebywającemu we Francji wychodźcy Polskiemu Rudolfowi *Pilkiewicz*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z d. 15 (27) Maja 1856 r.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył w drodze łaski, Panu Teodorowi *Kisielnickiemu*, byłemu Naczelnikowi Powiatu Płockiego, przez wzgląd na 28-letnią służbę jego, wiek podeszły i stan niedostatni, pensję po rs. 375 rocznie, z pozostawieniem połowy tejże pensji żonie jego, na przypadek śmierci męża.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Kononowicza*, Porucznika; tudzież P. Piotra *Filanterowa*, Podporucznika, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu, Hr. August *Potocki*, Konjuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, powrócił z Paryża.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Xiążę Leon *Radziwiłł*, wyjechał do Terespola.

Benedykt *Wilkxycki*, Obywatel Ziemski, w wieku lat 67, po ciężkiej słabości, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskana Siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z mieszkania przy ulicy Wierzbowej Nro 473c, do Kościoła XX. Kapucynów; oraz na żałobne Nabożeństwo, w dniu 13 b. m., to jest w Sobotę o godzinie 10tej z rana, w tymże Kościele odbyć się mające.

Helena z Hudzyńskich *Badyńska*, Wdowa po Patronie Trybunału Warszawskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona SŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 40. Osierocone Dzieci i Familja, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację Jej zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz. 3ciej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Ś. p. Teofila z Gładyszewskich *Knoff*, Żona Urzędnika Sądowego, przeżywszy lat 33, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończyła życie. Stroskany Mąż z Dziećmi i Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz. 5tej po południu, z Kościoła Śgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Wczoraj o godz. 10tej wieczorem, zakończył życie Wilhelm *Seewald*, Prowizor Farmacji; o bliższych szczegółach Koledzy i Znajomi zawiadomieni zostaną.

W Dobrach Bardzice pod Radomiem, w dniu 4ym b. m., żyć przestała ś. p. Olimpja *Badowska*, Córka Tadeusza *Badowskiego*, niegdyś Dziedzica tychże dóbr, w ostatnich dniach Grudnia r. z. zmarłego. Pełna cnót i bogobojności ta dziewica, z usposobieniem przedwczesnem swego skonu, na łonie Wiary zasnęła spokojnie, na tej zaś ziemi, zasmuciła kochającą ją Rodzinę i wszystkich, którzy ją znać mogli.

W d. 26go Lutego r. b., w m. Kaliszu, rozstała się z tym światem, w kwiecie wieku, bo zaledwie lat 22 licząc, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Marja z Macińskich *Barcikowska*, Żona Inżenjera XIII Okręgu Kommunikacji, w m. Opocznie urzędującego. Zwłoki ś. p. *Marji*, odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku JW. JX. Officjał *Lisiecki*, Kanonik Kollegjaty Kaliskiej, strapiony ciężko tą stratą Mąż, Rodzina oraz liczni Przyjaciele i Znajomi. Nad grobem powiedział niedługą ale tkliwą mowę W. JX. Marcjan *Zmudowski*, ze Zgromadzenia XX. Bernardynów Kaliskich, przedstawiwszy w niej ciche cnoty zmarłej, jakiemi tak krótko błyszczała na świecie. Spokój Jej duszy!

W Bernie (Brünn), umarł dnia 10go z. m., przeżywszy lat 80, Baron *Lewartowski*, C. K. Austrjacki pensyonowany Pułkownik.

Pożądana xiążka do Nabożeństwa, p. t.: *Miesiąc Marzec*, poświęcona wyłącznie JÓZEFOWI Śmu, znajduje się jeszcze w bardzo małej ilości exemplarzy do nabycia w drukarni J. *Tomaszewskiego*, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 600, po rs. 1, na papierze welinowym.

W onegdajszem doniesieniu o *zaćmieniu Słońca*, przypadającem w przyszły Poniedziałek, zaszła pomyłka druku, zamiast *pełnia Xiężycowa*, czytać należy *nów Xiężyca*; zaćmienia bowiem *Słońca*, jak wiadomo, tylko w *nowiu* przypadać mogą, a zaćmienia *Xiężyca* tylko w czasie *pełni*.

Znany w Warszawie, słynny Skrzypek *Vieuxtemps*, uległ wielkiemu nieszczęściu; postradał oko. Mówią jedni, że w skutek pęknięcia struny od skrzypiec, a drudzy, że w chwili wielkiego *tutti* w orkiestrze, jakiś skrzypek nieprzezorny, uderzył go smyczkiem w oko.

W Niedzielę, to jest 14go b. m., dany będzie w Salach Redutowych, o godzinie 1ej z południa, koncert, przez bawiącego w Warszawie Pana H. *de Bronsard*, ucznia *Liszta*. O grze tego Artysty, zarówno pochlebnie odzywają się zagraniczne gazety jako i znawcy, którzy mieli już sposobność usłyszenia go. W koncercie dać się mającym, przyjmie udział i jedna z tutejszych śpiewaczek amatorek; zaś z dzieł które wykona koncertant, będą utwory *Szopena*, *Bethovena* i *Liszta*.

Z prawdziwą przyjemnością powzięliśmy wiadomość, iż Amatorki i Amatorowie muzyki, oceniając wielkość talentu naszego Kompozytora *Moniuszki*, twórcy *Halki*, i dowiedziawszy się że nieustanna praca, nadwątliła zdrowie jego, postanowili urządzić dlań muzykalną zabawę, w ciągu postu. W zabawie tej, przyjmą udział pierwsze znamienitości, co podobno najlepszym jest dowodem, jak wielkie twórca ten muzyczny zdołał sobie zjednać współczucie. Głównym celem zabawy, jest wysłanie go pod włoskie niebo, zarówno przez wzgląd na stan jego zdrowia, jak zaczerpnięcie nowych natchnień ku jego twórczym pomysłom, oraz zbliżenia go z pierwszemi muzykalnemi mistrzami. Najpiękniejszy to podobno hołd, jaki złożyć można rodzinnemu talentowi, który serdeczne te ze strony naszej objawy, przyjmie zapewne jako dowód bratniej życzliwości ku niemu. Dodać tu należy, iż myśl tę Dyrekcja Teatrów z najżywszem przyjęła współczuciem, ofiarując wszelką bezinteresowną pomoc z swej strony, i że z tego powodu zabawa ta muzykalna odbędzie się w salach Redutowych d. 25 b. m. w uroczyste święto ZWIASTOWANIA N. MARYI PANNY. Niewątpim, że Publiczność nasza, przyjmie tę wiadomość z rozkoszą i korzystać będzie z tej sposobności, aby w licznem zebraniu dowieść swego współczucia dla tyle zasłużonego Muzyka i Kompozytora, jakim jest *Moniuszko*.

W tych dniach przedstawioną została w Lublinie, grywana ciągle na scenie Warszawskiej, krotochwila p. t. *Szwaczka Warszawska*, z wielkiem zadowoleniem Publiczności. Krotochwila ta, jak już donosiliśmy, wyszła z druku nakładem autora, i jest do nabycia w xięgarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej.

Portret litografowany w Berlinie, Józefa *Wieniawskiego*, Fortepjanisty, obecnie w Warszawie bawiącego, wystawionym jest w oknie xięgarni *Gebethnera* na Krakowskiem Przedmieściu.

Przy ulicy Furmańskiej, w domu P. *Jasińskiego*, zamieszkuje biedna wdowa J. By.... niegdy nawet dobrze się mająca, a dziś zaledwie w maglu miejscowym mogąca mieścić się.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. K. rs. 3 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od Kamilli C. (na intencję, prosząc BOGA-RODZICY o opiekę nad cierpiącemi) rs. 1, i od L. C. kop: 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.— Od Z. B. rs. 1 dla Piotra *Nowińskiego* pod Nrem 318.—Od M. Ł. po kop: 30 na światła przed Kościołami XX. Kapucynów i Reformatów.— Od Pelagji rs. 1, i W. Dr. rs. 1, dla wdowy po Strażniku *Golanowskim*, z 4giem dzieci pod Nr 1006 przy ulicy Waliców.— Od Helenki, Stefanka, Tomaszka i Anuni rs. 1; od M. R. kop: 30; oraz od J. G. B. i A. Z. (na intencję zmarłych F. M. P.) kop: 60, na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od W. G. rs. 3 na urządzenie konduktora nad Kościołem Częstochowskim.— Bezimiennie rs. 1 dla kilkadziesiąt-letniego małżeństwa pod Nrem 1614.— Od uczennic z Rawy rs. 3, na pomnik ś. p: *Jachowicza*.

Wczoraj w dokończeniu ciągnienia 2ej klassy 91 loterji klassycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 2,000, na Nr 9,482, $^5/_5$, u *Maliniaka* w Warszawie. Po rs. 250: na Nr 12,803, $^5/_5$, u *Mährenlendera et Jesiotr* w Warszawie; na Nr 13,040, $^5/_5$, bezpłatny, i na Nr 15,289, $^1/_1$, bezpłatny. Po rs. 100: na Nr 5,444, $^5/_5$, u *Nelkena* w Warszawie; na Nr 5,573, $^5/_5$, w Kantorze Głównym; na Nr 6,656, $^5/_5$, u *Müllera* w Warszawie; na Nr 10,200, $^2/_2$, u *Monitza* w Sieradzu; na Nr 12,488, $^5/_5$, u *Goldmanna* z Zakroczymiu; na Nr 16,149, $^2/_2$, u Jakóba *Pinkusa* w Płońsku; na Nr 19,981, $^5/_5$, u *Nelkena* w Warszawie, i na Nr 20,680, $^5/_5$, u *Horowicza* w Lublinie.

Ranty i muzykalne wieczory zastąpiły w poście owe huczne karnawałowe zabawy, a zastąpiły godnie, jak tego mieliśmy przykład w dniu wczorajszym, w domu znanych miłośników muzyki PP. Sędziostwa *Reszków*. Zaiste rzadko tak doborowego grona pod względem znakomitości talentów, już Amatorów i Amatorek, już Artystów i Artystek, jak wczorajsze. Najpierwsze arcydzieła muzyczne, mistrzów, wykonywane były wokalnie i instrumentalnie, z rzadką dokładnością. Co do śpiewu bowiem, dosyć będzie między innemi wspomnieć samą Gospodynię domu, której głos prześliczny pełen życia i dźwięku, niejednokrotnie już podziwiano w Warszawie. Co zaś do gry na fortepjanie, czyliż nie dosyć powiedzieć, że zebrane grono słyszało pierwszą znamienitość amatorską w osobie jednej z Dam towarzystwa, której niezadługo zawdzięczać będziemy świetną niespodziankę dla Autora, ulubionej *Halki*. Dodajmy do tego jeszcze i grę P. Józefa *Wieniawskiego*, który jak zawsze tak i w dniu wczorajszym był nieporównanym, a będziemy mieli wyobrażenie o wczorajszym wieczorze, który uprzyjemniony gościnnością Gospodarstwa domu, długo się przeciągnął.

Wczoraj jako w półpoście, odnowiono odwieczny zwyczaj, wybijania tegoż półpościa sąsiadom, tłukąc niemiłosiernie o ich drzwi i okiennice, stare skorupy napełnione popiołem lub gruzem. Zwyczaj ten przypisują pamiątce kruszenia bałwanów po wprowadzeniu Wiary Chrześcjańskiej do Polski. Nie jednemu ta pamiątka srodze się przypomniała, gdy mu przerwano spoczynek, lub nagły zrządzono przestrach.

Jeżeliby kto znalazł rs. 75, w trzech papierkach 25-rublowych, które zagubiono 6go b. m., proszony jest o zwrócenie takowych ze względu, iż to ma być ostatni fundusz biednej sieroty. Zgubę tę zwrócić można do domu W. *Gaja*, przy ulicy Grzybowskiej N° 1055.

Od początku Wielkiego Postu, po ulicach naszego miasta, poczęli chodzić chłopcy z obwarzankami piwnemi; donośnie obwołują swój towar od rana samego, bo też wiele osób używa powyższych obwarzanków do śniadania pierwszego, t. j. do herbaty lub kawy.

Wół *Molli*, z Warszawy udaje się do Krakowa, a potem dopiero do Wiednia.

Wilno, 20go Lutego. — »Wyczytawszy w jednej z gazet jakąś oryginalną zaczepkę, zarzucającą mi kostycznie, chęć napisania nie już panegiriku... ale szykany... na kogóż? oto na Autora dramatu (z wielkiem i niesłychanem dotychczas w Wilnie powodzeniem dawanego), p. t.: *Kacper Karliński*; oświadczam, iż jako korrespondent *Kurjera Warszawskiego*, napisałem słowami serca jak najprawdziwsze sprawozdanie z przyjęcia na scenie Wileńskiej tego pięknego dzieła *Syrokomli*, będąc wielkim utworów jego zwolennikiem, a Autora szczerym przyjacielem.« — *O. B. D.*

Sądząc po dniu wczorajszym, następne dni czterdzieści, nie będą odznaczać się jednostajnością, ale przeplatane będą śniegiem, odwilżą i pogodą.

P. *Zweigbaum*, po powrocie z Kijowa, wyjechał już do Paryża, celem zaopatrzenia magazynu przy ul: Miodowej, najświeższe towary, na nadchodzącą wiosnę i lato.

W Saskim ogrodzie w Niedziele i święta, wiadomo, iż wiele osób używa przyjemności ślizgania się na stawie. Za tą przyjemnością poszedł i przemysł; kilku ludzi przybywa z krzesełkami dla Dam do ślizgania się służącemi, które za małą opłatą wynajmują. Dotąd jednak mało jeszcze znajduje się amatorek.

Towarzystwo dramatyczne P. *Barańskiego*, o którego zamierzonem przybyciu do Łowicza donieśliśmy, dotąd jednakże tam nie przyjechało.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Sztuka przypodobania się*, Panie: *Quattrini*, *Ziemińska* 6-kroć, Panna *Skrodzka*, PP. *Żolkowski*, 6-kroć i *Panczykowski;* po Komedji *Spotkanie*, Pani *Bakałowicz* i Pan *Stolpe* po 3-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 44; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 72, dają rs. 90 kop: 22, wartość kuponu rs. 1 kop: 77⁷/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 87, dają rs. 14 kop: 84, wartość kuponu kop: 13; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 111 kop: 30, wartość kuponu rs. 2 kop: 2⁷/₉.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

Ameryka. *Nowy-Orleans, 10go Lutego.* — Dnia dzisiejszego zawinął do tutejszej przystani paropływ *Tenesse* z Vera-Cruz. Na jego pokładzie przybyli z Mexyku: były Prezydent *Comonfort*, Jenerał *Garcia* i kilku innych zwolenników obalonego Rządu. Ile wiadomo z dotychczasowych doniesień z Mexyku, odniosły wojska *Zuloagi* po jedenasto-dniowej walce zwycięztwo nad armją rządową, a Jenerał *Comonfort* opuszczony od swych żołnierzy, musiał ratować się ucieczką. *Zuloaga* wciągnął do stolicy, i ogłosiwszy się prowizorycznym Prezydentem Rzeczypospolitej, obwieścił w proklamacji, że liczy szczególnie na pomoc kleru. Przywrócił też niezwłocznie juryzdykcję duchowną i wojskową, zniósł ustawę co do sprzedaży dóbr Kościelnych i unieważnił wszystkie dotychczasowe sprzedaże. *Juarez*, *Parodi* i inni powstali przeciw nowemu Rządowi i nadciągną zapewnie do stolicy, gdzie *Zuloaga* przysposabia się na ich przyjęcie. *Juarez*, będąc Prezydentem sądu, jest w tej chwili według ustaw konstytucyji Prezydentem Rzeczypospolitej, i w tym charakterze zwołał kongres do Guanajuato. *Alfaro* oświadczył się w San Luis za *Santa-Anną*. W Sonorze wre wojna domowa. Państwa Nueva Leon, Tamaulipas i Coahuila, połączyły się przeciw nowemu Rządowi. (Gaz: Lwowska).

Montevideo, 2go Stycznia. — W całym kraju sroży się rewolucja, a handel zatamował się zupełnie. Stronnicy Rządu, biali i powstańcy farbni, stoją pod bronią. W mieście panuje jak największa niespokojność, a ulice okrywają się coraz bardziej barykadami. Farbni nadciągają coraz bliżej miasta, a wkrótce przyjdzie do walki. Co najgorsza w tym całym składzie rzeczy, to wątpliwa wierność czarnych żołnierzy, którzy rozpierzchną się niezawodnie za pierwszem uderzeniem nieprzyjaciela. W ten sposób ogołoci się miasto z obrońców, i obce państwa będą musiały pospieszyć z obcą interwencją. W porcie stoi obecnie do 10 okrętów angielskich, francuzkich, hiszpańskich, brazylijskich i północno-amerykańskich, które dla obrony publicznych gmachów, tylko część swego wojska wysadziły na ląd. Prawdziwe to nieszczęście dla tak pięknego kraju jak Rzeczpospolita Argentyńska, że wichrzą go stronnictwa, dla których wojna domowa jest tylko rodzajem rozrywki. (Gazeta Lwowska).

Francja. *Paryż, 4go Marca.* — Jeden z tutejszych dzienników, podaje następny rozbiór depeszy Lorda *Malmesbury* do Lorda *Cowley*: We wstępie Gabinet Angielski usprawiedliwia się ze zwłoki w odpowiedzi względem kwestji wychodźców; zwłoka ta wyjaśnia się znanemi powszechnie wypadkami. Następnie depesza wynurza całe oburzenie Rządu Angielskiego, z powodu zamachu w dniu 14m Stycznia. Rząd pojmuje zupełnie wzruszenie i głębokie oburzenie, jakie ta straszliwa zbrodnia wywołała we Francji. Mimo to Rząd Angielski nie może powstrzymać swego ubolewania, iż Rząd J. C. Mości, uważał za stosowne pierwsze swe wrażenie objawić w formie tak obrażającej ducha narodowego w Anglji i tyle nieodpowiedniej warunkom Rządu Parlamentarnego. Rząd Królowej, powiedziano dalej: »zrobi wszystko, aby zadość uczynić słusznym żądaniom Waszej C. Mości, a zrobi to tem chętniej, iż nie waha się bynajmniej publicznie uznać zupełną prawość, jaką Cesarz Francuzów zawsze okazywał względem Anglji, i że jest przekonany, iż naród Angielski ma obowiązek ze swej strony okazać też samą szczerość i serdeczność w swych stosunkach z Francją.” Depesza Lorda *Malmesbury*, kończy się wyraźnem przyrzeczeniem, że nadal najgorliwsza baczność dawaną bedzie na wychodźców i ich przestępne plany, dodaje jednak, że Rząd Królowej dalej się nie posunie i nie zobowiąże do zmiany dawnych praw krajowych, a mianowicie prawa schronienia, od tak dawna nienaruszonego w Anglji. (St: An:).

Marsylja 4go Marca. — Stan tutejszego handlu jest smutny. Codziennie następują liczne bankructwa. Tak w tutejszym departemencie, jak i okolicznych, aresztowano wiele osób.— Z zamku d'If, mają przeprowadzić gdzieindziej więźniów, dla zrobienia miejsca. (Nord).

Grecja. — *Ateny 19go Lutego.* — Xiążę *Adalbert* Bawarski, wyjechał wczoraj do Konstantynopola. Ma on odbyć podróż po Państwie Tureckiem, która zajmie z dziewięć miesięcy czasu. — Król zupełnie wrócił do zdrowia po chorobie, na którą cierpiał od czasu podróży do Chalkis. (St: An:).

Turcja. — Francuzki okręt *Castravan* rozbił się u brzegów Czarnego morza niespełna 30 mil francuzkich od wnijścia do Bosforu. Załoga okrętu wraz z Kapitanem, w sile 12 ludzi, uratowała się na pewien cypel lądu, gdzie odcięta zaspami śniegowemi od wnętrza kraju, musi co chwila staczać walki ze stadami wilków. Francuzki Poseł w Stambule uwiadomiony o ich okropnem położeniu, wysłał im w pomoc statek pocztowy *Ajaccio*. — Z Alepo otrzymujemy nareszcie wiadomość, że *Omer*-Pasza udał się do Bagdadu. Do transportu świty użyto więcej jak 1,800 wielbłądów. *Omer*-Pasza jest

pierwszym tureckim Jenerałem, który odważył się przedsięwziąć tę podróż przez puszczę. Zdaje się, że na własne oczy chce przekonać się o stosunkach tej okolicy i jej mieszkańców. Z Bagdadu dowiadujemy się, że kommunikacja na gościńcach między Bassorą a Eufratem i Tygrem, została z powodu zbójeckich band przerwana. Bardzo być może, że *Omer*-Pasza zamierza położyć już raz tamę nadużyciom koczujących Arabów. *Omer*-Pasza będzie miał wiele do czynienia z reklamacjami właścicieli karawan, które zrabowano w Lipcu z. r. Zrabowani właściciele doznają wsparcia u Jeneralnych Konsulów Francji i Anglji. Od czasu uchylenia z urzędu *Izzet*-Paszy panuje w tej prowincji w ogóle daleko mniej porządku jak pierwej, a w wielu dystryktach powstają na nowo dawne niesnaski między naczelnikami. (Gazeta Lwowska).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błeszyński Zdisław Ob: z Żelisławia nr 570; Czosnowski Wacław Sztabs-Rotm: z Krzemieńca nr 414; Glinojecki Ign: Porucz: z Kazania nr 603; Ordęga Kar: Ob: z Żarek nr 366; Szydłowski Edw: Ob: z Radoryża nr 590; Żarnowski Leon Oby: z Radomia nr 1312; Żurakowski Prapor: z Pskowa nr 2650.

Przyjechali koleją żelazną: Bobiński Wojc: Budown: z Paryża nr 1262; Henriet Wikt: Inżen: z Londynu nr 414; Iwlew Wasil Ob: z Paryża nr 414; Jansen Emil Kup: z Paryża nr 414; Pugin Józef Rysownik z Szwajcerji nr 414; X. Skórkowski Alfons Kanonik z Krakowa nr 634; Trociński Felix Ob: z Paryża nr 413.

DONIESIENIA.

Powołując się na poprzednie ogłoszenie moje, mam zaszczyt donieść szanownej Publiczności, iż w dalszym ciągu odbywającej się licytacji w handlu moim pod firmą Karola *Mass*, ze względu na zbliżający się Sty JÓZEF, i wyprzedanie znacznej ilości artykułów drobnych, rozpocznie się z dniem dzisiejszym licytacja na przedmioty kosztowniejsze, do ozdób salonów służące, jako to: zegary, żyrandole, wazony, odlewy z brązu *Menego*, i inne artystyczne wykończenia; porcelany, ozdobne szkło, tualety podróżne w drzewo i skórę oprawne, z urządzeniem srebrnem i plaqué, stoliki laque de chine, biżuterje złote, obok wielu innych drobniejszych a ozdobnych i użytecznych artykułów. Nadmieniam zarazem, iż licytacja ta odbywać się będzie tylko co drugi dzień, to jest: Wtorek, Czwartek i Sobotę, od godz: 4ej z południa do 8ej wieczorem; osoby życzące nabywać towary z wolnej ręki, mogą takowe kupna uskuteczniać codziennie od godz: 8ej z rana do 4ej z południa, a w Poniedziałek Środę i Piątek, cały dzień, po cenach licytacyjnych. Włóczka Berlińska funt po rs. 2 kop: 10; Angielska po rs. 2 kop: 40; desenie na krzyżową robotę, jak również inne potrzeby do robót damskich, sprzedają się po cenie jak najniższej. — Teodora *Mass*.

Rząd Gub: Warszawski.— Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 3/15 Marca r. b. o godz: 12 z rana, w Sali Rządu Guber:, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, wydzierżawienia zostających pod zarządem Władzy Wojskowej PÓL Mokotowskich i Bielańskich na pastwisko, na przeciąg 3ch-letni, albo dłuższy czas, z początkiem wiosny każdego roku aż do zimy. Przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć 1/10 części summy rs. 800, od której licytacja będzie rozpoczętą; zaś plus licytant, obowiązany w ciągu 24 godzin, tytułem wadium wnieść połowę postąpionej summy w Biurze Ordynanshauzu; kontrakt zawarty będzie wówczas, jak Głównodowodzący 1szą Armją licytację zatwierdzi. Wszelkie koszta tak ogłoszeń jak inne do plus licytanta należą. Szczegółowe zaś warunki pod jakiemi dzierżawa ta będzie oddaną, w Biurze Rządu Guber: w Wydziale Wojskowym, w zwykłych godzinach Biurowych, mogą być przejrzane.— Za Gubern: Cywilnego, Radca Gubernjalny, Kobyłecki. Za Naczelnika Kancellarji, Moraczewski.

Otrzymałem świeży transport **Buljonu**, z samej Zwierzyny, prawdziwy Francuzki. Funt po Rs. 1 kop: 80 (Zł: 12), i codziennie można dostać **Drożdży** świeżych berlińskich Funt po kop: 45 (Zł: 3); Łut po kop: 1½. — przy ulicy Senatorskiej Nr 461, w pałacu Blanka. — **C. Grohnert.**



Do głównego Składu Kawioru przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało-solo:, oraz **KARUKU** rybiego, — B. *Miedwiednikow.*

Nagrody Rs: 10.



W dniu wczorajszym przed południem, w przechodzie ulicą Senatorską obok Ratusza do Zamku, zgubiono **Zegarek** duży, złoty, płaski, z kopertą gładką, cyferblatem białym; cyfry rzymskie, łańcuszkiem złotym i kluczykiem złotym. Ktoby z PP. Zegarmistrzów lub osób prywatnych znalazł i dał znać pod Nr 2322 Jenerałowi Dokudowskiemu, przy ulicy Dzikiej, w domu Blumberga, powyższą Nagrodę odbierze.

Na żądanie pełnoletnich Sukcessorów, niegdy Ludwiki z Łabęckich Wiśniewskiej, odbywać się będzie sprzedaż pozostałych po niej Ruchomości, składające się z Kosztowności, Mebli, Garderoby, Bielizny, i t. p. przedmiotów, a to w d. 3/15 Marca r. b. i dni następnych, przy ulicy Leszno Nr 673*b* o godzinie 3 po południu. — J. Noskowski. 1



Nieruchomość pod Nr 2423 w Warszawie położona, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w Tryb: Cyw: w Warszawie w dniu 4/16 Marca r. b. o godz: 10 rano. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Tryb: Wydz: I, oraz u Patrona Jędrzejewicza pod N° 489*b* zamieszkałego.

SKŁAD FORNIERÓW.

Niżej podpisany, poleca swój Nowo-założony **Skład Fornierów** Mahoniowych i Palisandrowych, które wyprzedaje po cenach bardzo umiarkowanych. W domu Nr 1100 przy ulicy Twardej, obok Targu na Grzybowie. — 1 **A. Gesundheit.**



Onegdaj przed godz: 5 po południu, przechodząc ulicą Długą, Przejazd, na Mylną, i napowrót Rymarską, Senatorską, do Poczty, zgubiono XIĄŻKĘ pod tytułem: „Puszcza czyli Opactwo St Clair'' tom 2gi z roku 1829. Łaskawy Znalazca raczy takową zwrócić za nagrodą, na Pocztę, gdzie przyjmują Listy zagraniczne.

Śledzi Holenderskich wyborowych, nadszedł wczoraj świeży transport do Kantoru Komissowego Józefa Hohendlinger, przy ulicy Przejazd pod Nr 649.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 0.

TEATR WIELKI. Dziś, *Dzieci Edwarda*. — Jutro, *Dzieci Edwarda*.



Nieodmiennie do 14 Marca to są tylko jeszcze 4ry dni, będzie **Muzeum** woskowych figur **mechanicznych** z Paryża, w Sali Tow: Dobr: na widok publiczny, codziennie od godz: 3ej do 6ej z południa, wystawione, na które niżej podpisany ma honor Sz: Publ: zaprosić. Cena wejścia kop: 30, ł. 2½ na Ubogich.— Tietz.

Już od dziś, widzieć można w **CYKLORAMIE** na placu Krasińskich, nową i ostatnią wielką wystawę Wojny Indyjskiej i Krymskiej, zdobycie Twierdzy Delhi przez Anglików.

W Drukarni Kurjera Warszaws:. — Wolno drukować, d. 27 Lutego (11 Marca) 1858 roku. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*